W środę 15 maja pojawiła się okazja zobaczenia stadionu piłkarskiego w Brzegu, a na nim finału Pucharu Polski na szczeblu okręgu (OZPN Opole). Do finału doszła Odra Opole, która ma duże szanse na awans do II ligi i Piast Strzelce Opolskie, który poważnie liczy się w walce o III ligę. Wiedziałem, że zwycięzca tego meczu zagra na szczeblu centralnym Pucharu Polski. Spodziewałem się przyjazdu kibiców Odry, co już było gwarancją ciekawego widowiska, bo mecz, w którym są śpiewy jest atrakcyjniejszy. Udało mi się namówić na wspólny wyjazd Jacka, który raczej gustuje w wyższych ligach.



Na stadion weszliśmy z pół godziny przed meczem. Był on jeszcze pusty. Już na wejściu pierwszy plus tego wyjazdu – ładne bilety w cenie 5 zł. Bez zastanowienia kupiłem go. Po meczu udało mi się jeszcze kilka sztuk zdobyć. Kolejny plus, to wygląd stadionu. Rewelacja, zwłaszcza jeśli weźmie się pod uwagę, że na nim gra Stal Brzeg, drużyna ligi okręgowej. Na stadionie są dwie zadaszone trybuny, na których może zasiąść 2 tysiące widzów. Zachęcam wszystkich groundhopperów do odwiedzenia tego obiektu.
Kolejny plus to około 300 kibiców Odry, którzy prowadzili doping przez całe spotkanie. Na tym kameralnym stadionie dobrze ich było słychać. Wywiesili dwie flagi. Jedna z napisem „Opolscy fanatycy”, a druga „Odra Opole Fan-Club Strzelce Opolskie”. W czasie dopingu podkreślali, że większość Strzelec Opolskich kibicuje Odrze. W drugiej połowie wywiesili nawet transparent informujący o tym. Po drugiej stronie siedziała grupka kibiców Piasta. Mieli swój baner na płocie, ale żadnego dopingu nie prowadzili.



Mecz był dość przeciętny. Od początku inicjatywa należała do Odry, ale pierwszego gola zdobył Piast. Zapachniało sensacją. Jednak już po 3 minutach Odra wyrównała. Do przerwy nic się już nie zmieniło. W II połowie opolanie pokazali kto gra w wyższej lidze i już po 11 minutach prowadzili 3:1. W 65 minucie zdobyli czwartą bramkę. Zawodnicy Piasta nie poddali się i w 78 minucie zdobyli drugą bramkę. Dwie minuty później zawodnicy Odry ustalili wynik na 5:2 i zasłużenie wygrali to spotkanie.
Po meczu odbyła się uroczysta dekoracja obu zespołów. „Puchar jest nasz" śpiewali głośno fani Odry. Głośno zaśpiewali też: „Puchar już mamy, teraz na awans czekamy", co wyrażało nadzieję, że wreszcie Odra awansuje do II ligi.


WC
2000 ZŁ